

HELENA CHRÓŚCIEWICZ-FILIPOWICZ

ur. 1928; Wilczy Przewóz



Miejsce i czas wydarzeń	Nałęczów, PRL
Słowa kluczowe	Praca w szkole, relacje w szkole, szkolne przyjaźnie, liceum plastyczne w Nałęczowie, uczniowie, nauka w szkole

Uczniowie wiedzieli, że jestem wymagająca, ale nie surowa

Ponieważ rodzice byli nauczycielami, ja [już w wieku] czterech lat siedziałam zawsze [w szkole] w Wilczym Przewozie. Prosiłam ojca, że ja pójdę do klasy i będę się uczyć. A ojciec mówił: „Ciebie jeszcze nie można przyjąć do szkoły, bo ty masz cztery lata”. A jak już chodziłam, to ojciec, bo przecież też miał lekcje, mówił tak: „Tylko musisz się cichutko zachowywać. Weź zeszyt, ołówek i będziesz siedziała sama w ostatniej ławce, i nie wolno z nikim rozmawiać.” Jak to nauczyciel. To była szkoła czteroklasowa w tamtych czasach. Ja siedziałam, i to co tam na tablicy dzieciom pisano, to ja sobie patrzyłam i też pisałam. No to jak poszłam do szkoły, a miałam sześć lat, to umiałam już pisać, czytać, rachować, wszystko. [Byłam] do przodu. A brat mój tak samo. Brat był o siedem lat ode mnie starszy. Mama mówiła, że brat siedział na nocniczku i zawsze mówił: „Mamusiu daj mi pod nocniczek gazetę.” I siedział tak na nocniczku i mówił: „Mamusiu, jaka to litera? A jaka to litera? A jaka to?”. I tak się nauczył czytać. Też poszedł [w wieku] sześciu lat do szkoły. [Uczniowie] wiedzieli, że [jestem] wymagająca - tak, ale nie surowa. Taka, że zawsze się starałam, żeby jakoś im szło dobrze. Był koniec roku, konferencja i pan dyrektor odczytał, że ta moja klasa pierwsza i druga, i któraś jeszcze miała pierwsze miejsce w szkole. Że najlepsza klasa, to jest „a”, czy „b”. No to potem poszłam do nich i mówię, że bardzo się cieszę, że zrozumieliście, że trzeba się uczyć i że nie muszę na was krzyczeć, że nie mogę się gniewać na was, bo zajęliście pierwsze miejsce. Wszyscy zaczęli bić brawo, cieszyć się i mówią tak: „Nareszcie pani profesor nas pochwaliła! Pani profesor to nie gniewa się na nas, [ale] nigdy nas nie chwali.” Ja: „Mówiłam, że przyjdzie czas na to, że was pochwalę i teraz właśnie już was chwale.” No, ale oni wiedzieli, że ja ich lubię, tylko, że muszę wymagać od nich. Bardzo często właśnie robiono takie pogadanki na godzinie wychowawczej, młodzież bardzo dużo pytała o różne rzeczy. Trzeba było to z nimi omawiać i to tak, żeby to nie było tylko tak na dzisiaj, tylko tak na dalsze lata. Trzeba było im mówić, trzeba było [tłumaczyć] różne takie rzeczy. Na przykład było w naszej szkole tak, że jeżeli ktoś wchodził do

klasy, bo czasem było tak, że ktoś wchodził w czasie lekcji, to wtedy uczniowie wstawali na chwilę, a potem siadali. I ja pamiętam, że na lekcje przyszedł pan woźny z taką księgą - chodziło o to, że na dużej przerwie nauczyciele mają jakąś tam wiadomość od dyrekcji. I jak wszedł pan woźny, to nikt nie wstał. On mi podał to, ja się podpisałam, że zawiadomił i wyszedł. Ja wtedy mówię tak: „Słuchajcie, coś mi się tu nie podobało”. – „A co, pani profesor, co takiego?” – „Jest w naszej szkole tak przyjęte, wiecie o tym, że jeśli wchodzi ktoś starszy do klasy, niekoniecznie pan dyrektor, czy pani dyrektor, ale w ogóle ktoś starszy, to powinno się wstać”. – „No tak, pani profesor, a my wstajemy, jak pan dyrektor przychodzi”. Ja mówię: „Tak, ale pan woźny, to też jest pracownik naszej szkoły i to jest starszy człowiek, który też was wychowuje, i wy powinniście wstać wtedy”. – „Aaaa, ale to tylko pan woźny”. A ja mówię: „No właśnie, ale pan woźny dba o naszą szkołę, lepiej jak inni nauczyciele. I trzeba każdego szanować starszego. Trzeba rodziców też szanować. Rodziców i innych ludzi, którzy pracują w takich zawodach, w jakich mogą pracować i chciałabym, żebyście jednak zawsze wstali, jak drzwi się otwierają i wchodzi starszy człowiek. Trzeba przywitać, trzeba wstać i usiąść potem”. No, więc tak, że o takie różne rzeczy wychodziły, gdzie ja uważałam, że trzeba [innych] uszanować. I może tak jest, że teraz, chociaż oni sami są starsi, to wiedzą, że starszych ludzi trzeba szanować.

Data i miejsce nagrania	2017-01-27, Nałęczów
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Agnieszka Piasecka
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"